

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 29 października 1915 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej 37. Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi obecnie 12 m. r., półrocznie 6 m. r., miesięcznie 1 m. r. Za dostarczenie do domu lub przesyłką pocztową dolóża się 10 fen. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolóża się 1 markę miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 m. r., za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 m. r., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f., za wyraz. Ogłoszenia za niżej podaną 1-szą stroną 1 m. r., reklama po 40 fen., zwyczajnie 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 m. r.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczoną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Kamienne słowa.

Paryski dziennik „La guerre Sociale” zamieszcza następujący artykuł znanego publicyście francuskiego, G. Bienaimego:

„Należy zdać sobie sprawę z trudności wewnętrznych, na które Rosja napotyka. My francuzi stworzyliśmy „unię świętą”. Dlaczego? Ponieważ jako stary naród, podzielony od czasów rewolucji na cały szereg partji walczących pomiędzy sobą, w sposób równie płodny, jak i niebezpieczny, musieliśmy się połączyć, aby wspólnymi siłami walczyć przeciw wspólnemu wrogowi.

Rosjanie mniej posunięci w ewolucji narodowej, ugięci w większej części w postuszeństwie spokojnemu na pół bezwiednemu, nie musieli zbierać swych sił rozdrobnionych.

Siła rosyjska leżała w ręku biurokracji w tym ogromnym niepodzielnym bloku, w tej gigantycznej budowlu niezmiernego państwa rosyjskiego.

Biurokracja przygotowywała wojnę, biurokracja przyjęła wojnę, biurokracja miała prowadzić wojnę.

My uważamy, że nasza biurokracja jest może liczna, rutyłowana, nie najsprawniejsza, lecz nad naszą biurokracją czuwają posłowie, senatorowie, radcy ogólni i powiatowi, „delegowani” jezuiticy lub masonscy, czuwają nad nią zło języki, prasa, która pyta grzecznie: „Peut on dire?” (stała rubryka w „La guerre sociale”), by nie czekając odpowiedzi, na to lub owo zwrócić uwagę.

W Rosji jednak, jest biurokracja stokroć liczniejsza, stokroć potężniejsza i bardziej samowładca niż we Francji. Senatorowie, posłowie, ci się nie liczą, bo bywają głównie przez biurokrację mianowani. Prasa, znaczy mniej niż nic, biurokracja zamyka jej dziób stosownie do potrzeby „tak” lub „nie”. A lud? Eh bien — lud nie umie czytać, nie umie pisać, ledwo, że umie mówić; iakże ma więc protestować!

Biurokracja rosyjska wspiera się na niezmiernie wielkim fundamencie.

Bizantyjskiemu charakterowi, dawnego dworu moskiewskiego, zawdzięcza swą skomplikowaną hierarchiczność; tatarom, którzy długi czas byli sługusami dworu, zawdzięcza swą twardość; arystokracji rosyjskiej — swój namiętny konserwatyzm, synom popów coraz częściej wśród urzędników, zawdzięcza swoją bez-

względność religijną, miłość prozelitów i chęć pięcia się w górę.

Biurokracja popsuła wszelkie stosunki, pomiędzy Rosją a Polską lub Finlandją. Biurokracja zażądała stu tysięcy miejsc dla synów popów i czynowników w Polsce i Finlandji, trzeba więc było wyrzucić polaków i fińlandczyków.

Polska dwa razy usiłowała wypłuć wstrętny biurokracyzm, dwa razy zorganizowała krwawe powstania, lecz obydwie razy zwyciężyła biurokracja.

Aby uzyskać nowe pole dla siebie w Mandzurji i Korei, wywołała wojnę rosyjsko-japońską. Pobita, postanowiła się poprawić, niczego jednak nie zrobiła.

By umocnić swych wiernych pachotków w Galicji, zamyka szkoły, kościoły, przesiedlają polaków i rusinów, sprowadza swych nauczycieli, swych popów; więzi lub deponuje księży tamtejszych, wyrzuca urzędników pocztowych i kolejowych, zniechęca całą ludność do siebie i rzuca ją w ramiona zwycięskiej Austrii.

Biurokracja rosyjska była nie tylko chciwa, lecz prócz tego jest ona niezdołna!

Jej wyniosła pewność, jej pogarda wszelkiej kontroli, to tylko maska jej niuancjowości.

My, demokraci francuscy, republikanie, bez porządku, my nie byliśmy przygotowani! Lecz biurokracja państwa autokratycznego, jakże meżna było o niej zwątpić? W wielu środowiskach szowinistycznych liczone nawet tylko na nią.

Powodzenia początkowe oszołomiły biurokrację rosyjską; oszukiwała się sama co do prawdziwej swej siły; zapominała czasami niezmiernie braki swego lichego przygotowania; wierzyła w swe natychmiastowe zwycięstwo.

Z Piotrogradu, rządziła armiami, generałami głównymi dowodzącymi. Mieszali się oni do polityki narodowej podbitych krajów i ludów. Rozrzucaли manifesty i przyrzeczenia!

Lecz przyrzekać a dotrzymywać to zgoda inne funkcje! Wielki książę przyrzeka, a biurokracja nie dotrzymuje.

Lecz Przemysł i Lwów odbito, Libawę, Mitawę i Warszawę zdobyto, brak amunicji, biurokracja zwiesiła więc głowę. Z powodu ich błędów Rosja przegrywa.

By opóźnić klaskę ostateczną, na-

leżało wyciąć zboże, palić wieś, zabijać bydło lub gnac je w głąb Rosji, należało nahażkami zganiać chłopów walczących przeciw pożarowi, kobiety i dzieci, które nie chciały opuścić domów. Trzeba było pakować do ostatnich pociągów tłumy ludzi zrozpaczonych, którzy tamowali ruch wojsk, którzy zjadali prowianty armje.

Biurokracja zwiesiła głowę. — Wreszcie Duma zajęła stanowisko, które się jej należało, pierwsze w państwie. Zapominając o swych walkach wewnętrznych, połączyła się węzłem wierności dla cara, jednogłośnie zawołała: „Naprzód! za wami pójdzie cały naród!”

Pestowie podzielili pomiędzy siebie prace, zakładali szpitale, przytulki dla zbiegów, zajęli się pracą rad powiatowych.

Biurokracja straciła grunt pod nogami. Umocniła swe niedołęstwo.

I oto pewnego dnia dowiadujemy się, że „ziemstwa” nie mogą wykonywać swej pracy, że Finlandja cierpi znów z powodu ucisku. Oto biurokracja się mściła.

Znów powstała walka czynowników reakcyjnych z żywiołem odrodzenia. Trzeba było tej okropnej wojny, zanim Rosja wstąpiła w okres swego, jak to powiedział Totstoj, Zmartwychwstania.

Wokół wojny.

Był komendant Kowna przed sądem wojennym.

Według doniesienia gazety „Ranne Utro” stawał przed sądem wojennym obwodu dyneburskiego w Witebsku był komendant twierdzy Kowna Grigorjew, oskarżony o przedwczesne opuszczenie twierdzy i oddanie jej w ręce wroga bez wyzykania wszystkich środków obrony. Paragraf, na mocy którego oskarżono Grigorjewa, przewidywał karę śmierci. Sąd przyznał oskarżonemu okoliczności łagodzące i skazał go na 15 lat więzienia i utratę wszelkich praw. Obradom przysługiwał się odkomenderowany specjalnie przez cara pomocnik głównego prokuratora wojskowego.

Rosja i Rumunja.

Z Kopenhagi donoszą: Rosja zaniedbała lądowania wojsk swoich na bułgarskim wybrzeżu czarnomorskim, natomiast postanowiła raz jeszcze zwrócić się do rządu rumuńskiego z kategorycznym żądaniem zezwolenia na przemarsz wojsk rosyjskich.

Zajęcie Kladovy.

„Dimineata” donosi: Wojska austriacko-węgierskie zajęły ubiegłej nocy w miasto Kladova, po uprzednim zdobyciu wsi Degeracz

i Kladostica, Kladova stała w płomieniach, gdyż została podpalona przez ustępujące rosyjskie i serbskie wojska. Mieszkańcy, oraz wielu oficerów serbskich uciekło na terytorjum Rumunji.

Zdobycie Knjazewacu.

„Agence Bulgare” donosi: Wojska bułgarskie odniosły w okolicy Knjazewacu znaczne sukcesy i obsadziły to miasto. Prócz tego wojska bułgarskie wzięły szturmowo stanowisko Drenowa Glava, stanowiące klucz do umocnionego terenu pod Pirotem.

Na dalszą tułaczkę.

Do „Independance Roumaine” donoszą ze źródeł serbskich, iż cywilne władze serbskie przeniesione zostały zamiast do Bitolji, tak pierwotnie zamierzano, do Kraljewa, głównie z tego powodu, ażeby armja serbska otrzymała większą swobodę ruchów, i szerszą podstawę operacyjną.

Przeniesienie poselstwa rumuńskiego.

Poselstwo rumuńskie w Serbji przeniesione zostało do Cacak, o 80 klm. na zachód od Kraljewa, w dolinie górnej zachodniej Morawy, dokąd przeniesie się również później rząd serbski.

Albanja przeciw Serbji.

Z Aten donoszą, że albańczycy ponownie zaatakowali serbów pod Prizrendem.

Poincaré ustępuje?

Z korespondencji zamieszczonej we „Freiburger Liberte” wynika, że Francji grozi nie tylko kryzys ministerjalny a także i zmiana prezydenta. Kandydatami na stanowisko prezydenta republiki są: Deschanel, Ribot i Bourgeois. Prezes izby Deschanel ustąpił, w celu lepszego przygotowania się do objęcia prezydentury.

Grecja czeka do 6-go listopada.

„Reichspost” donosi z Salonik, że załoga fortów greckich w Salonikach została wzmocniona przez trzy dywizje.

„Morgenpost” donoszą z Salonik, że tamtejszy komendant portu zawiadomił głównodowodzącego wojskami koalicji, że rząd grecki oczekiwać będzie odjazdu wojsk koalicji do dnia 6-go listopada.

Przyczyna upadku Venizelosa.

Dziennik grecki „Nea Alitia” stwierdza, iż upadek wpływow politycznych Venizelosa w Grecji jest zupełny. Omawiając szczegółowo przyczyny tego faktu, „Nea Alitia” dochodzi do wniosku, iż upadek Venizelosa niezostał spowodowany irankiem czy też anglo-filizmem byłego prezydenta gabinetu ani jego stanowiskiem przeciwbułgarskiemu, lecz jedynie tem, że ewentualne zwycięstwo Serbji uważane było w Atenach za zwycię-

stwo wpływów rosyjskich na całym Bałkanie. A król grecki przeciwko niemu nie występuje z taką zaciętością jak właśnie przeciwko spotęgowaniu politycznych wpływów rosyjskich na Bałkanach. Z tego powodu nie chce on dotrzymać sojuszu z Serbią i powołuje coraz to nowych przesów na czoło swoich gabinetów. (Wat.)

Francja wyrabia działa 44-centymetrowe.

O ile można wierzyć zapewnieniom korespondenta szwajcarskiej „Zürcher Ztg.“, zaczęła Francja wyrabiać nowe działa, które przewyższają pod względem kalibru o 2 centymetry największe dotychczas działa, używane w obecnej wojnie. Nowy rozmiar fabrykowanych obecnie we Francji armat wynosi 44 centymetry.

XXV-lecie istnienia szpitala.

(f) W dniu dzisiejszym przypada ćwierć wieku od chwili wzniesienia sumptem b. p. Izraela i Leony małż. Poznańskich—szpitala dla starozakonnnych.

Już w 1882 roku Izrael Poznański widząc smutny stan gminy żydowskiej i nędzę wśród żydowskiego proletariatu przeznaczył na czasowy szpital jeden z pofabrycznych gmachów przy ulicy Drewnowskiej i prawie równocześnie rozpoczął budowę wspaniałego gmachu szpitalnego przy ulicy Targowej.

Ideę swą Izrael Poznański, nie zważając na kolosalne trudności ze strony biurokracji rosyjskiej i ogromne koszty materialne, sięgające pół miliona rubli, szczęśliwie urzeczywistnił i oto 29 października 1890 roku nastąpiła uroczystość otwarcia szpitala.

Przeznaczony początkowo na 32 łóżka szpital w miarę rozwoju miasta stopniowo się powiększa, a więc w 1892 powiększono go do 50 łóżek, w 1895 do 62 — w 1900 — do 90, a w 1911 do 106.

Przez okres istnienia działalność szpitala powiększyła się dziesięciokrotnie.

W roku założenia szpital liczył 192 chorych przy dniach szpitalnych 9,200—w roku jubileuszowym posiada chorych 1856 przy 40,000 dniach szpitalnych.

Przez okres 25 lecia zdążyły się podnieść żelazne fundusze szpitala dziesięciokrotnie. W roku założenia wynosiły 35000 rubli w roku jubileuszowym 335000, a w tem samych legatów Poznańskich jedną czwartą miliona.

Dzięki ześrodkowaniu w murach swych najlepszych sił lekarskich naszego miasta na czele z pp. lekarzami ordynatorami Maksymilianem Cohnem (naczelnym lekarz), A. Goldmanem, J. Maybaumem, Z. Perlisem, A. Pańskim, S. Sterlingiem i b. p. L. Abrutinem, L. Przedborskim i J. Zaksem, a także dzięki całemu szeregowi współczesnych urzędników medycznych, szpital służył w Królestwie, jako jedna z najpoważniejszych placówek leczniczych, pod zarządem b. p. Ignacego Poznańskiego, Jakóba Hertz, Maurycego Poznańskiego, dr. Karola Poznańskiego, Hermana Poznańskiego i utworzonego komitetu w 1908 roku w osobach p. adw. A. Kohna, R. Lipszyca, b. p. N. Konińskiego, A. Walfisza i S. Rozenblata.

Kronika

— (k) W sprawie paszportów niem.

W III uczątku policyjnym przy Placu Kościelnym № 4 wywieszono ogłoszenie, iż osoby które zabrały paszporty niemieckie bez ostemplowania, winny bezzwłocznie stawić się z tymi paszportami do ostemplowania pod karą surowej odpowiedzialności.

— (k) Z Delegacji zaprowiantowania miasta.

Ze względu na niebywałą spekulację podwyższania cen cukru, Delegacja zaprowiantowania miasta przy magistracie postanowiła ze składów swych sprzedać drobnym sklepika-

rom farynę, w ilości stosownej do obrotu sklepów, z tym jednakże warunkiem, aby faryna ta sprzedawana była nie drożej, niż w cenie 25 kopiejek za funt.

O adresach tych kupców, którzy otrzymają farynę do sprzedaży, można się poinformować w magistracie

— (k) Opłaty sądowe.

W niemieckich instytucjach sądowych w Łodzi, wywieszono ogłoszenie iż wszelkie opłaty sądowe przyjmowane będą tylko w walucie niemieckiej.

— (k) Sprzedaż węgla.

W składzie węgla Peschicha przy ul. Widzewskiej sprzedaż węgla ludności miasta Łodzi uskutecznią się w sposób następujący:

We wtorek i piątek, po okazaniu karty węglowej wydają się w kolejnym porządku czerwone kartki z numerami porządkowymi i następnie, w miarę otrzymania węgla, sprzedaje się codziennie pewną ilość węgla, nie wyżej jednak 25 centnarów na osobę. Codziennie na bramie składu wywieszona jest karta z zawiadomieniem, podług którego numerów kartek porządkowych kolejnych węgla jest danego dnia wydawany.

Onegdaj np., na 2 tysiące z górą wydanych kartek czerwonych, wydano węgiel posiadaczom numerów do 350 włącznie.

— (r) Dzierżawa zagonków.

Zarząd zagonków podaje do wiadomości, że termin rozpoczęcia zapisów na dzierżawę zagonków na rok następny rozpocznie się dn. 3 listopada r. b. w biurze zarządu przy ul. Środkiej № 8 i trwać będzie od godz. 9 rano do 3 popołudniu każdego dnia. Pierwszeństwo przysługują tym osobom, które korzystały już z zagonków w tym roku, by tym sposobem ocenić ich pracę i zrozumienie dobrej sprawy; dla tego prosi się o okazanie przy zapisach kwitu z poprzedniego rozdawnictwa zagonków. Pierwszeństwo również mieć będzie ludność korzystająca z zapomóg dzielnicowych, uprasza się więc zainteresowanych o zabieranie z sobą do zapisów książeczki zapomogowych.

Warunki dzierżawy są następujące: I. Opłata na gruntach polesnych po 1 groszu za przęt kw., na gruntach folwarcznych po 2 gr., na placach miejskich po 3 gr. za przęt kw. II. Używalność ziemi do dn. 20 października 1916 r. III. Jeżeli dzierżawca działki swej do dn. 1 maja 1916 r. nie obrobi to ta oddana będzie innej osobie. IV. Działka bez zgody zarządu zag. innej osobie odstąpiona być nie może. V. Drogi i granice przyległe do działki dzierżawca obowiązany utrzymywać w porządku. VI. Niewykonanie powyższych warunków przez dzierżawcę daje prawo zarządowi pozbawienia dzierżawy. VII. Za wszelkie szkody wynikłe z jakiegokolwiek bądź powodów zarząd zag. nie odpowiada.

Jednocześnie Kom. zag. zwraca się do p.p. właścicieli placów z uprzejmą prośbą o oddanie i w tym roku swych placów pod zagonki na kartofle dla ubogiej ludności naszego miasta. Komitet zag. wysłał swego sekretarza do p.p. właścicieli, by łaskawie zechcieli place swe na ten cel zadeklarować, za co Zarząd zag. będzie panom właścicielom bardzo wdzięczny. o ile do tak szlachetnej przychylił się sprawy i natychmiast o powziętem postanowieniu nas pod wskazany adresem powiadomić racza; W imieniu Zarządu zag. R. Gundlach, pastor.

— (r) Z Tow. krzewienia oświaty, (Podleśna 1).

Zarząd T. K. O. zaprosił p. Adę Koziolkiewiczównę, która od lat wielu pracuje na polu oświaty, do wygłoszenia kilku wykładów „O metodach i zakresie nauczania dorosłych“.

Na kurs ten zapisy osób, mających zamiar zająć się nauczaniem dorosłych, przyjmuje biuro Towarzystwa codziennie od godz. 10—11 przed południem.

Pierwszy wykład odbędzie się 8 listopada o godz. 8 wiecz.

— (r) Z taniej kuchni dla uczącej się młodzieży.

W uzupełnienie wczorajszej wiadomości naszej, nadmieniamy, iż kapitał zakładowy na urządzenie ku-

chni pochodzi z funduszu zapomogowego z Poznania. Prócz tego, pewna osoba, która nie życzy sobie ujawnienia swego nazwiska, zaoferowała na pokrycie kosztów prowadzenia kuchni pewną, dość znaczną, stałą zapomogę miesięczną.

Obiady bezpłatne wydawane będą ze spodziewanych, przeznaczonych na ten cel ofiar od społeczeństwa.

Zarząd reprezentacyjny kuchni stanowią: prezes ks. Siennicki, wiceprezes dyrektor Klos, sekretarz p. Wyznikiewicz.

Komisja rozdawnicza i kwalifikująca: dyrektor Czeraszewicz, dr. owa Kolińska i dr. owa Brzozowska.

Komisja gospodarcza: p. Meyertowa, p. Stanisław Zaborski i dyr. Konarzewski.

Komisja rachunkowa: p. Stanisław Drużycki.

Komisja prowiantowa: p. Silber-towa i p. Łapiński.

— (ko) Ze szkoły głuchoniemych.

Zarząd szkoły dla głuchoniemych przy ul. Zielonej 23, zorganizował kursa robótek ręcznych dla dzieci.

— (r) Torf na targu.

Dziś na rynku Zielonym sprzedawano torf po 55 kop. zapud. Pomimo, że był to torf licho gatunku, nabywano go chętnie.

W sklepach żądają za ćwierć torfu 90 kop.

— (ko) Konfiskaty zapasów metalu.

Od onegdaj przystąpiono do konfiskat zapasów metalu w różnych miejscowych większych zakładach handlowych.

Wynagrodzenie za zabrane przedmioty określone jest podług taksy.

— (k) Spekulacja mydłem.

Wobec tego, iż spekulanci ustawicznie śrubują ceny na mydło, do 80 kop. za funt, wielu miejscowych fabrykantów poczyniło znaczne zamówienia na dostawę mydła, z tych okolic, gdzie mydło jest tańsze, np. Częstochowy i t. p.

— (r) Z targu.

Dowóz produktów na targ dzisiejszy był znaczny. Ceny na niektóre artykuły, jak np. na produkty nabiałowe podskoczyły znów w górę.

Wykaz cen zebranych w godzinach rannych na rynkach przedstawia się jak następuje:

Kartofle sprzedawano po 90 kop.—1 rb. za ćwierć, marchew po 85 kop.—1 rb. za ćwierć, brukiew po 90 kop. za ćwierć. Mniej więcej po tej samej cenie sprzedawano buraki czerwone.

Za produkty nabiałowe, które w ostatnich czasach cokolwiek stanęły, żądano: za kwartę masła 2 rb. 60 kop.—2 rb. 75 kop., za litr śmietany 90 kop., za funt sera 25—27 kop. Jaja sprzedawano po 1 rb. 20 kop.—1 rb. 25 kop. mendel.

Z drobiu dostarczono przeważnie kury i kaczki, bardzo mało indyków a prawie wcale gęsi. Za kurczaka żądano 80 kop.—2 rb., za kury 2—3 rb., za kaczki 1 rb. 60 kop.—2 rb. 80 kop., za indyka 5—6 rb. Za kopę kapusty żądano 2—5 rb.

Owoców było na targu sporo. Za pud jabłek żądano 3—4 rb. Po takiej samej cenie sprzedawano gruszki zimowe.

Ruch na targu, dzięki pięknej pogodzie, panował bardzo ożywiony, szczególnie około zakupu okopowych i kapusty.

— (r) Kary za przekupstwo.

Za przekupstwo policjantów, odnośnie do zamiar takowego, został przez pana Prezydenta Policji ukarany:

- 1) Pośrednik Hersz Rojsenthal z Łodzi, Konstanyńska 36 grzywną 75 rb. lub 1 miesiącem więzienia;
- 2) robotnik Moszek Klein z Łodzi, Zarzewska nr. 51—1 miesiącem więzienia;
- 3) handlarz Josef Warszawski z Łodzi, Pańska nr. 24—4 tygodniami więzienia;
- 4) pośrednik Moses Lewin ze Zgierz—Zagrzanek nr. 1—1 miesiącem więzienia;
- 5) handlarz Sura Haskiel z Łodzi, Nowomiejska nr. 7—1 miesiącem więzienia;
- 6) właśc. piwiarni Antoni Witrzak z Łodzi, Karolewska Szosa nr. 36—75 rublami lub 1 miesiącem więzienia;
- 7) furman Karol Wigder z Łodzi, ul. Rzgowska nr. 35—50 rublami lub 1 miesiącem więzienia;
- 8) piekarsz Naftal Sacks z Łodzi, Brzezińska nr. 37—1 miesiącem więzienia;
- 9) handlarz Moszek Rosenberg z Łodzi, Franciszkańska nr. 26—1 miesiącem więzienia;
- 10) handlarz Gittel Beer z Łodzi, Zielona nr. 13—1 miesiącem więzienia;
- 11) żona mistrza różniczego Sura Ginsberg z Łodzi, Targowa nr. 67—50 rublami lub 1 miesiącem więzienia;
- 12) Ryfka Goldmann z Łodzi, Wolborska nr. 34—6 tygodniami więzienia;
- 13) właśc. piekarni Estera Katz z Łodzi, Dolna nr. 10—4 tygodniami więzienia;
- 14) kupiec Icek Weinreich z Łodzi, Przejazd nr. 50—1 miesiącem więzienia;
- 15) handlarz Lita Schmir z Łodzi, Dzielna nr. 25—4 tygodniami więzienia;
- 16) właśc. domu Jakob Steinberg z Łodzi, Zawadzka nr. 26—100 rublami lub 2 miesiącami więzienia;
- 17) handlarz Hersz Moszkowicz z Łodzi, Nowo-Zarzewska nr. 20—100 rublami lub 2 miesiącami więzienia;
- 18) pośrednik Izrael Pinkus z Łodzi, Długa nr. 4—50 rublami lub 1 dnem

wiezienia za każde 5 rb.; 19) właśc. sklepu Hill Szeinhart z Łodzi, Dolna nr. 10—20 rublami lub 10 dniami aresztu; 20) Zarządca domu Jankiel Guttmann z Łodzi, Dolna nr. 10—3 tygodniami więzienia; 21) handlarz, Gitla Einschedler z Łodzi, Zgierska nr. 30—1 miesiącem więzienia; 22) właśc. wozów Jankiel Friedmann z Łodzi, Środkia nr. 76—1 miesiącem więzienia; 23) Bolesław Czerwiński z Łodzi-Bałut, Głowańska nr. 10—1 miesiącem więzienia; 24) rzeźnik Icek Wrzoński z Łodzi, Cegielińska nr. 67—1 miesiącem więzienia; 25) handlarz Aron Weinryb z Łodzi, Aleksandrowska nr. 20—1 miesiącem więzienia; 26) właśc. sklepu Malke Winnykamień z Łodzi, Gubernatorska nr. 42—1 miesiącem więzienia; 27) rzeźnik Icek Klein z Bałut, Rynek nr. 17—1 miesiącem więzienia.

Policjanci oddali w zamiarze przekupstwa im wręczone pieniądze i zameldowali odnośnie osoby do kary.

— Za przewinienie przeciw ordynacji, dotyczącej papierosów, zostały przez pana Prezydenta Policji następujące osoby ukarane:

- 1) Kupiec kolonialny Meier Tragatsch z Łodzi, Cegielińska nr. 9—1 rb. lub 1 dnem aresztu;
- 2) kupiec kolonialny Szymon Wieruszewski z Łodzi, Targowa nr. 30—1 rb. lub 1 dnem aresztu;
- 3) handlarz Ryfka Socha-czewska z Łodzi, Rzgowska 43—1 rb. lub 1 dnem aresztu.

— Za niedozwolony handel spirytusem, odnośnie do fabrykowania takowego, zostały przez pana Prezydenta Policji następujące osoby ukarane:

- 1) właśc. piwiarni Theofil Egler z Łodzi, Rokietńska 53—50 rb. lub 1 miesiącem aresztu;
- 2) właśc. sklepu Dawid Schmul Freimann z Łodzi, Zielony Rynek—50 rb. lub 1 miesiącem więzienia;
- 3) zamężna Sura Rappaport z d. Tenenberg z Łodzi, Zielony Rynek nr. 6—30 rb. lub 4 tygodniami więzienia;
- 4) tkacz Szulim Hersz Scheinfeld z Łodzi, Nowomiejska nr. 30—50 rb. lub 25 dniami aresztu.

U powyższych osób zabrane spirytusy i do fabrykacji tegoż siałace przedmioty i statki zostały skonfiskowane.

— Mistrz przedalniczy Gottlieb Zoller z Łodzi-Widzewa został przez pana Prezydenta Policji 6-miesięcznym wzięciem ukarany, ponieważ w wrześniu 1915 r. od przesuwa-cza wagonów Alberta Ernsta 60 kg. kawy i 2 mieczy słoniny wartości 670 marek za 120 rubli kupił, pomimo tego iż mu było wiadomem iż towary te Ernst ukrał.

— Handlarz Schime Seice z Łodzi, Krótka nr. 5 został na 5 rb. lub 5 dni więzienia przez pana Prezydenta Policji skazany, ponieważ w swoim składzie węgla urzędowo ustanowionych cen najwyższych na węgle nie wywiesił, a węgle po większej od cen najwyższych cenie sprzedawał.

— Za niedostawienie koprowych przedmiotów zostały przez pana Prezydenta Policji następujące osoby, każda po 30 rb. lub 15 dni więzienia ukarane:

- 1) M. Luxenburg, Łódź, Środkia 11;
- 2) B. Zeibert, Łódź, Poludniowa nr. 7;
- 3) N. Rosenberg, Łódź, Wschodnia 37;
- 4) Ch. Perle, Łódź, Wschodnia nr. 37;
- 5) Macherski, Łódź, Dzielna nr. 47;
- 6) Staculewski, Łódź, Nowo-Targowa nr. 18;
- 7) H. Leder, Łódź, Nowo-Targowa nr. 20;
- 8) Segalla, Łódź, Dzielna nr. 47.

Niedostawione przedmioty miedziane zostały skonfiskowane.

— (k) Wypadki.

Na rogu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej, 7-letni syn szewca, Mendele Kerman, zamieszkały przy ul. Radwańskiej 47, spadł z wozu pod koła, przyczem uległ kontuzjom i obrażeniom ciała. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

Na ul. Północnej № 6, upadł na chodnik w ataku apoplektycznym: mózgu 50-letni pisarz redaktorów z bóżnicy z ul. Jakóba, Icek Cwerman. Pogotowie ratunkowe odwiezło go w stanie nieprzytomnym do szpitala Poznańskich.

— (k) Kradzieże w okolicy.

We wsi Wiśniowa Góra, gminy Nowosolna, złodzieje skradli gospodarzowi Gustawowi Fiszzerowi wszystkie kury, wartości 60 marek.

— W Józefowie, gminy Gospodar, z mieszkania gospodarza Ignacego Zaremby, złodzieje skradli różnych rzeczy na sumę około 90 marek.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (r) Z Komisji międzyzwiązkowej 3-ch stow. robotników chrześcijańskich i Resursy rzemieślniczej komunikują nam: W niedzielę, dnia 31 b. m. odbędzie się obchód rocznicy założenia Komisji międzyzwiązkowej. Uroczystość rozpocznie nabożeństwo o g. 12 i pół w kościele św. Krzyża, poczem nastąpi poświęcenie składnicy odzieży dla biednych robotników łódzkich, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 104, ofiarowanym przez barona Heinza, zaś o godz. 3 po poł. odbędzie się w Domu Ludowym (Przejazd 34) posiedzenie.

— (r) Ze Stowarzyszenia handlowców polskich (Nawrot 13). Na posiedzeniu zarządu w dniu 27 b. m. w poczet członków Stowarzyszenia przyjęto: na członków rzeczywistych — 7 kandydatów i na członków współdziałających 2-eh.

Przyjęto do wiadomości, że przewodnictwo w zarządzie taniej kuchni po p. B. Kotkowskim, który zrządzi

się tego mandatu z powodu braku czasu, objął tymczasowo p. W. Kafkankę. Do współpracy w zarządzie kuchni zaproszono p. Hylka.

Przyjęto w zasadzie, aby sprawozdanie roczne za rok bieżący wydać w broszurce, z wyszczególnieniem w krótkich zarysach działalności poszczególnych wydziałów i sekcji Stowarzyszenia za czas wojenny. W tym celu polecono przewodniczącym wydziałów i sekcji zebrać i przedstawić zarządowi odnośny materiał do dnia 1 grudnia r. b.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Ceglarniana 63).

— Jutro więc o 7-ej wiecz. dyrekcja teatru Polskiego występuje z premjera, głosnej komedji piora znanej spółki autorskiej Pawła Gavant i Roberta Charzay p. t. „Panna Ziuta moja żona“.

Arystokratyczny utwór ten, przepięknie wykonany, przedstawia sytuację, utrzymuje widza od początku do końca w różowym humorze. — W Warszawie komedja ta grana była kilkadziesiąt razy z rzędu.

— W Niedzielę, o 3 popoł. odegranym będzie po raz ostatni w obecnym sezonie nastrojowy dramat Józefa Wiśniewskiego „Leśń liście z drzewa...“ (rok 1863), wiecz. zaś o 7-ej powtórzoną będzie prze zabawna „Panna Ziuta moja żona“.

— W poniedziałek, 1 listopada o 7-ej wiecz. ujrzymy przepiękny utwór St. Wyspiańskiego: „Warszawiankę“ (Pieśń z r. 1831), „X Pawilon“, dramat A. Staszycy i „Pierwiosnki“, komedję stylową Kornela Ujejskiego, z czasów Stanisława Augusta.

— Teatr, wskutek ustawienia specjalnych radiatorów wewnątrz widowni i rur w orkiestrze, jest należyście ogrzewany.

K. O. S.

Zarząd Łódzkiej orkiestry symfonicznej postanowił urządzić raz w tygodniu, w niedzielę, począwszy od 31 października r. b. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej nr 18, peranki muzyczne, które, ze względu na doborowy i umiejętnie zestawiony program oraz najprzystępniejsze ceny (od 10 do 50 k.) mają umożliwić naszej młodzieży szkolnej kształcenie smaku artystycznego i zaznajomienie się z historją muzyki przez poznanie jej najwybitniejszych przedstawicieli.

Rzeczono koncerty, o pełnym zespołach orkiestrowym, składać się będą z dwóch części, przy czem w części pierwszej uwzględnione będą najlepsze utwory repertuaru popular-

nego, zaś druga część poświęconą będzie całkowicie utworom poważniejszym mistrzów muzycznych.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam proszę o łaskawe wydrukowanie w Pańskim poczytnym dzienniku zawia domienia. Za w dniu dzisiejszym wystąpiłem ze składu członków Koła Literacko-Dramatycznego, i z dalszą działalnością takowego nie wspólnego nie posiadam.

Z góry dziękując i t. d.

Wacław Olszewski.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 28 października. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa armji marszałka polnego Hindenburga:

Na północny wschód od miejscowości Garbunowka otrzymano nowe postępy przeciw napadom rosyjskim. Cmentarz Szaezali posiadamy znowu. 2 oficerów i 150 żołnierzy pojmano. Ogień naszej artylerji nie pozwolił na rozwinięcie się ataku nieprzyjaciela na południe od Garbunówki.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego:

Pod Szezerami nad Niemnem na północny-wschód od Nowogródka rozbiły się silne napady rosyjskie.

Grupa armji generała Linsingena:

Na zachód od Czarteryjska wzięto Rolkę.

Z terenu bałkańskiego.

Armje generałów Kovessa i Gallwitza postępują dalej naprzód. Armja generała Gallwitza ujęła od 23 października 2,033 jeńców, i zdobyła kilka karabinów maszynowych. Armja generała Bojadjewa zajęła Zajecar. Na północ od Kniżewacu przekroczone szerokim frontem Timok. Kniżewac jest w rękach bułgarów, zdobyto kilka dział. Wzgórze Drenowa Gława 25 kilometrów na północny-wschód od Pirotu obsadzono.

SOFJA. (B. W.) Doniesienie bułgarskiej agencji telegraficznej:

Forteca Zajecar dostała się w ręce bułgarów. Dzisiaj rano ukazała się eskadra rosyjska pod Warną i zaczęła podług wskazówek hydroplanu miasto i port ostrzeliwać. Nasze ba-

terje wybrzeżne odpowiadały ogniem, 2 rosyjskie okręty klasy „Tri Światitiele“ trafiły granaty albo torpedy, i zatoneły. Drugie okręty cofnęły się ścigane przez nurkowe. Ołarą ostrzeliwania padło kilka osób cywilnych, oprócz tego uszkodzono kilka budynków, wyrządzono małą szkodę w materjalach wojennych.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 28 października. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Z innych ważniejszych wydarzeń. *Naczelnie dowództwo wojskowe*

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 28 października. (Urzędowy komunikat austriacki).

Sily sprzymierzone, walczące pod Czarteryjskiem, zdobyły wczoraj wieś Rudkę.

Zresztą nic nowego na północnym wschodzie.

Z widowni włoskiej.

Na froncie nad Soczą był wczoraj znów żywszy nieprzyjacielski ogień artylerji ski.

Włoska 3 armja na ponowila dotąd natarcia na płaskowzgórzu Dobordól, natomiast przylegająca na północy 2 armja kontynuowała doremne wysiłki przeciw naszym silnym stanowiskom i rozciągnęła je na kotłinę Flitschu. Coraz inna armja naciera na front Dolomitów i południowego Tyrolu.

W skrawku Rivy toczą się walki wstępne.

Na płaskowzgórzu Lafraun posuwa się nieprzyjaciół naprzód przy pomocy koszołków. W ogniu artylerji naszej rozbito się użycowanie natarcia na stanowiska nasze na północy od fortu Luzern.

Pod Col di Lana złamało się wczoraj popołudniu sześć szturmów włochów, nie powiodły się również mniejsze natarcia nieprzyjaciela na Tre Sassi, na stanowiska na Fanes i na północny wylot doliny Travanzes.

Na obszarze Flitschu odparli obrońcy krwawo przy przeszkodach natarcie na zachodnie zbocze Javorzca.

Na linje nasze na południowym wschodzie od Mrzli Brh i na Dolje,

natarcy znów duże sily. Odparto je również. Toczy się jeszcze tylko walka o peszeżegóine rowy. Złamało się także natarcie nieprzyjacielskie, przypuszczone wieczorem na obszar na północy od Selo.

Udaremnione próby przeprawienia się wiochów na północy od Canala.

Goryoyjski przyczółek mostowy podlegał znów ciężkiemu ogniowi. Zupelnie nie powiodło się osobne natarcie nieprzyjaciela na Monte Sabatino.

Kilka bataljonów włoskich, które natarły na skrawek Monte San Michele, musiało uciec do swych osion w ogniu artylerji naszej i karabinów maszynowych.

Z widowni południowo-wschodniej

C. i k. wojska napierające na wschodzie od Wyszegradu odrzuciły nieprzyjaciela przez granicę po obu stronach Karauli Balvy. Odparto dwa przeciwnatarcia przypuszczone z flanków brygady czarnogórskiej. Prawe skrzydło armji generała Koevessa, składające się z sil austriacko-węgierskich, przekroczyło górna Kolubara na szerokim froncie. Niemcy dosięgli łańcucha gór na północy od Kudneka. Ztąd na wschodzie prę naprzód na takieżże wyżynach kotłowny austriacko-węgierskie, po obu stronach drogi Topola — Kragujevac.

Armja generała Gallwitza zdobyła obszar na zachodzie od stacji drogi żelaznej Lapowo i wyparta przeciwnika w ciężkich walkach z wyszyn na południu i południowym wschodzie od Soilejnac.

Pierwsza armja bułgarska zdobyła Zajecar i Knjazewac i walezy zwycięsko na wyżynach lewego brzegu Timoku.

W Knjazewacu zdobyto 4 dział i 6 wozów amunicyjnych.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoeler, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTR GROD, 27 października. (W. T. B.) Urzędowe sprawozdanie z dnia 26 b. m.: Niemcy usiłowali na lewym brzegu Dżwiny na południe od Ilukszty opanować jeden z naszych rowów bez uprzedniego przy-

Z życia żołnierza francuskiego.

Administracja wojskowa, na którą z powodu tyłu klęsk, tak nagle sarkac zaczęto, była taka sama, jak w wojnie krymskiej i włosko-austriackiej; w ostatnich nawet czasach pewne ulepszenia w nią wprowadzono. Doskonała w łatwych zwycięstwach, w chwili przegranej, złą i niepraktyczną ją uznano. Bogiem jednak a prawdą w niczem ona nie przyczyniła się do niepowodzenia zaczepnej walki.

Na wieść o wojnie i ogłoszeniu telegramu z Paryża, zawiadamiającego, że cesarz z następcą tronu udał się na granicę, w najbardziej zakątkach Francji i Kolonii oczekiwano drugiego doniesienia: telegramu o walnem zwycięstwie.

Tysiącrotnie już paruszano sprawę ostatniej wojny, naszych więc poglądów na nią, wypowiadać tu nie będziemy. Ograniczymy się tylko na twierdzeniu, że gdy Leboent oświadczył w izbach, iż armja zupełnie do boju gotowa, i że pewny jest zwycięstwa, nie zdradzał i nie mylił się wcale.

Przebranej nie przypuszczam wcale.

Chodziło zaś tylko już o rozstrzygnięcie kwestji, czy po przeważnej w walce, droga do Berlina ba-

dzie otwarta, czy też trzeba będzie jeszcze kilka razy pogromić nieprzyjaciela.

Jednocześnie z postaniem ultimatum do Berlina, zaczęto w Algierji ścigać bitne pułki kolumn i garnizonów, — najlepsze brygady, jakie armja posiadała w swych szeregach.

Generał de Palméran d'Échasserieux otrzymał rozkaz małego korpusu, składającego się z półtora dywizji i rozkaz ścignięcia go do St. Denis, stacji kolei żelaznej, na połowie drogi z Moskarzy do Oranu.

Czego leki i czułe starania żony i córki przez piętnaście dni zrobić nie potrafiły, jedna prosta wieść o wojnie i rozkaz, o którym mowa, uczyniły nadszpełnianie.

Blady i staniający się, lecz już wracający do sił, pan d'Échasserieux, w trzy dni po owej wiadomości, dosiadł konia i zrobił przegląd kolumny, gotowej do wymarszu.

Oczekiwano tylko na ponowny rozkaz gubernatora, w Oranu, generała Wimpfena.

Pan d'Échasserieux skorzystał z przypuszczalnych kilku dni pobytu w El-Hassabie, dla doświadczenia wracającego zdrowia, i na trzeci dzień go przegladzie wyznaczył polowanie na gazelle.

Wszyscy oficerowie, a w ich liczbie i Wacław Karski, byli na nie zaproszeni.

Poprzedniego dnia, wieczorem,

w kasynie oficerskiej, mieszczącym w sobie czytelnię i dobrze zaopatrzoną bibliotekę, oraz dwa bilardy i grę w karty od chwili otwarcia salonów, t. j. od 7-ej popołudniu o ničem więcej nie mówiono, tylko o wojnie i o pewnych tryumfach francuskiego oręza.

Koło jedenastej, do sali, gdzie najzawziętsi nieprzyjacieli Niemców żywcem ich już pochłaniali, wszedł Karski, i odpasawszy szablę, wziął świeżo przyniesioną gazetę.

— Otóż i porucznik strzelców, polak; był podobno długo w Niemczech; on nam coś nowego o nich powie; — zawołał jeden z oficerów, spostrzegszy Karskiego.

— I sprzeczkę naszą rozstrzygnie—dodał drugi.

— Poruczniku! wszak prawda, że dość jednego z naszych na trzech zjadaczy kwaśnej kapusty (mangeurs de la choux croûte)—zawołał drugi.

Pytania te nikogo nie zadziwiły, gdy powimy, że u ogółu francuzów do 1870 roku, geograficzne wiadomości były niesłusznie prawie; w armji zaś i pośrednio dotykających ją administracjach, lepiej znano Chiny, a szczególnie Pekin*, niż sąsiednią Germanję.

Zaiste, rzecz to nie do uwierzenia, jakim sposobem naród, mający

zawsze zarozumiałość przedowania, we wszystkim drugim, mógł do tego stopnia zapomnieć, nie mówimy już osobistego interesu, ale nauki elementarnej prawie. Nawet w tak zw. wyższych kołach inteligencji, francuskiej, pod wyrazem Prusy, — Berlin rozumiano, ignorując najwyklesze wyobrażenia o graniczącym, z Francją kraju. Wiedzano „qu'il y a des juges à Berlin“, że do Wiednia, przez Stuttgart i Monachjum się jeździe, i że w Badenckim jest miasto, Baden Baden, gdzie ruletka i trente et quarante kwitną sześć misięcy do roku, a trochę dalej Bruchsaal i Homburg się znajdują. Wiedzano jeszcze, że Napoleon I bit Niemców wszędzie; że pod Lipskiem polacy go zdradzili** i że poza Renem w ogóle, prócz kilku miast, mogących być przyrównanemi do departamentalnych francuskich, reszta kraju napółdzikiem ludem jest zamieszkaną***. Wiedzano nareszcie, że powiedzieć komu „espèce de Prussien“, znaczyło to samo, co zrobić go gburzem — niemal ludożercą.

(C. d. n.)

* Przynajmniej francuskie.

** Taką wersję sam slyszalem w Orleanie i do tego w salonie margrabiego de Tristan.

*** Nawet wyżsi oficerowie armji francuskiej mieli podobne o Niemcach wyobrażenia.

* Mowa o sławnym grabowaniu Pekinu przez szanownego kuzynka ex-cesarzowej, generała Cousin de Montaubau.

gotowania przez artylerję, atoli dość wcześnie odrzucono ich naszym ogniem. Pod Linden nad Dźwiną poniżej Frydrychsztatu ogień artylerji i piechoty. Na zachód od Jakobsztatu na lewym brzegu Dźwiny żywy ogień artyleryjski. Wznowiony atak niemieców na zachód od Hukoszt pozostał bez skutku. Walka pod wsią Weinjony na zachód od jeziora Bogińskiego (7 km.) skończyła się zdobyciem tej wsi przez nasze wojska.

Dalej na południu aż do Prypeci nie zaszło nic ważnego. Na północny zachód od Rafałówki (13 km.) na lewym brzegu Styru wtargnęły nasze wojska do wsi Wolka Holuzia, zdobyły karabiny maszynowe i wzięły jeńców.

Atak nieprzyjacielski na wieś Miedwiedzie na północ zachód od Czartoryska (11 km.) odparto. Nieprzyjacieli uderzył na nas znaczniemi siłami pod wsią Kukle na północ od Kolek. Po gwałtownej walce wojska nasze oskrzydliły nieprzyjaciela, odparły go i wzięły w niewolę 7 oficerów i przeszło 200 szeregowców. W potyczkach wymienionych w sprawozdaniu wczorajszym pod wsią Komarowem zawdzięczamy nasze sukcesy wybitnym przymiotom i wspieraniu się wzajemnem naszym wojsk. Dzięki tym przymiotom powiodło się nam nieprzyjaciela, któremu zrazu udało się jeden z naszych oddziałów odeprzeć, osaczyć i odpedzić z wielkimi stratami. Liczba jeńców ogłoszona wczoraj wiaź rośnie. Jest między nimi wielu niemieców. Na zachód od wsi Kolic, na północ od Nowego Aleksieja, (6 km.)

uderzył nieprzyjacieli trzykrotnie, atoli każdorazowo go odpedzono. Mnóstwo zwłok nieprzyjacielskich pokrywa pole bitwy.

Ofiary.

Ku uczczeniu pamięci znanego człowieka ś. p. Ludwika Jablonskiego, składa Tadeusz Kozłowski na gimnazjum polskie przy „Uczelni” — rb. 3.

Obwieszczenie.

Uplaty na poczet ściągniętych surowców wojennych na spisy wykazowe we wrześniu wystawione, uiszczane będą w sobotę, dnia 30 t. m. w lokalach urzędowych wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) przy ulicy Benedykta nr. 2 pomiędzy godziną 8-12 przed południem a godz. 3-5 po południu. Oprócz spisu wykazowego trzeba przynieść z sobą legitymację z której tożsamość osoby przedstawiającej spis wykazowy z osobą od której surowce odebrane zostały, wynikać musi Niemiecki paszport wystarcza. Wpłata nastąpi w czeku wystawionym na tutęszą instytucję Banku Wschodniego dla Handlu i Przemysłu w Poznaniu. Przyjęcie upłaty nie zawiera w sobie zrzeczenia się dalszych pretensji ze strony upoważnionego do odbioru.

Łódź, 28 października 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Rozporządzenie

tyczące drukarni.

§ 1.

Kto posiada lub prowadzi drukarnię, winien takową zameldować w przeciągu 14 dni od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia naczelnikowi powiatu (prezydentowi policji).

Ten sam obowiązek ciąży na właścicielu domu, w którym jest prowadzona drukarnia.

§ 2.

Prowadzenie drukarni może być zakazane przez naczelnika powiatu (prezydenta policji) osobom, które nie posiadają odpowiedniego zaufania.

§ 3.

Dla urządzenia nowych drukarni potrzebną jest zezwolenie naczelnika powiatu (prezydenta policji).

§ 4.

Wykroczenia przeciwko powyższym rozporządzeniom karane będą więzieniem do 3 miesięcy lub grzywną do 10 000 marek. Także może być ustanowiona konfiskata pras i czcionek.

§ 5.

Bliższe przepisy co do przeprowadzenia tego rozporządzenia wyda Naczelnik Administracji przy Generali-Gubernatorstwie.

Warszawa, dnia 25 września 1915 r.

General-Gubernator
von Beseler.

Obwieszczenie.

Na robotnika Ignacego Rogowskiego w miejscu, który mimo publicznego wezwania, nie stawiał się 26 t. m. jako były żołnierz rosyjski i którego spotkano wieczorem 27 t. m. na ulicy po godzinie 11 bez legitymacji nocej, ustanowim według § 18-2 rozporządzenia Cesarskiego z dnia 28 grudnia 1899, a także mego obwieszczenia z dnia 22 t. m. karę więzienną jednego miesiąca. Po odsiedzeniu kary zostanie on wysłany do obozu dla jeńców.

Łódź, dnia 28 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecka Komendantura
Miejscowa.

v. Braunschweig

podpułkownik i komendant miejscowy.

Obwieszczenie.

Osoby, które w sekretarjacie prokuratorji bony pięciorublowe serii T oddały, mogą się celem wymiany takowych do wydziału finansowego urzędu starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i Łódzkiego Komitetu Giełdowego zgłosić.

Łódź, dnia 27 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prokurator.
Maciaszek.

List gończy.

W nocy z dnia 23/IX 1915 r. uciekł z więzienia w Brzezinach więzień karny

Antoni Deziński z Koluzeck.

Rysopis:

15 lat stary, okrągła pełna twarz, blond włosy, niebieskie oczy, mała przysadzista figura, znak na brodzie. W razie pojawienia się, należy Dezińskiego przytrzymać, i do najbliższej żandarmerji oświadczyć.

Zwracam jeszcze uwagę na to, iż ktokolwiek osobę na karę więzienną skazaną ukrywa, albo w ukryciu takowej jest pomocnym, podług § 168 ros. kodeksu karnego więzieniem aż do 5 lat, zostanie ukarany.

Łódź, dnia 26 października 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prokurator
Maciaszek.



Nie niszczyć gniazd ptasich!

Ostatnie 3 dni w Łodzi.

Ostatnie 3 dni w Łodzi.

Sala Koncertowa
Dzielna Nr. 13.

Na ogólne żądanie szanownej publiczności będzie demonstrowany tylko w sobotę, niedzielę i w Poniedziałek. Ceny miejsc od 20 do 60 kop. 3029-4

ZYWOT JEZUSA CHRYSTUSA

Teatr Scala

ulica Czajkiewicza Nr. 18.

DYREKCJA: :: DYREKCJA:
J. Adler i M. Sierocki.

Wczoraj w piątek, dnia 28 października, o godz. 7 i pół wiecz.

odgrywaną będzie **Lelek chce się ożenić!**

Jutro w sobotę 30 października o godz. 2 i pół po południu

ze współudziałem: **JUDELE DER BLINDER**

parł Goldstein. Bilety nabywać można od godz. 11-ej z rana w kasie teatru.

Dozorca med.

A. Mikulski

wznawia przyjęcia. choroby nerwowe i umysłowe

Piotrkowska 97.

Zania sprzedaż

materiałów, z tutejszej renomowanej fabryki na palta damskie i męskie, po cenach fabrycznych. Piotrkowska Nr 192 m. 14 prawa oficyna 2 piętro I wejście. Sprzedaż trwać będzie od dnia 30 go b. m. do dn. 7 Listopada r. b. włącznia. 3825-4

Do pierwszorzędnej restauracji poszukuję

bufetowej,

władający językami polskim i niemieckim Osoby, które już były na podobnych posadach posiadające dobre świadectwa, mają pierwszeństwo. Zgłaszać się do L. Starka, Ulica Juliusza Nr 31, III piętro między godz. 1-2 1/2, po p. 3835-1

Ofioszenia drobne:

AIAIAIAIA! Okazja!

Wielkie sprzedaje wobec zastawu bardzo tanio magazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116, I piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtańszych do najdroższych. Cafe urządzenie: stołowych, salonów, sypialek, urzędzenia kuchenne; meble nite, wanny z piecami i zwykłe lodownie. Łózka żelazne, wózki kołyski. Przyjmuję wszelkie obstarunki stolarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble i kupuje. W niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-6-ej p. p. Piotrkowska 116, I piętro front. 3873-5

W powodu nieprze- dam meble z kilku pokoi bardzo tanio, lecz zaraz. Mikołajewska 95 m. 27, front i piętro. 3784-6

Własny do szycia kupuje sprzedaje. Brzezinska 10 m. 9

Kuszerka Maria Kubińska, przy- muje na śloność, udziela porad. Dyskretna zapewniona. Piotrkowska 197 m. 8. 3834-5

Dozorca do koczowania kapusty raz używane, z dębowej jako też z białego drzewa są do sprzeda- nia. J. Wolf, Batuty, ul. Wspólna 5.

Do wynajęcia zaraz pokój fronto- wy na parterze z osobnym wejściem i pokój z kuchnią parter. Mikołajewska 46. 3819-3

Inteligentna freblanka poszukuje kompletu dzieci posiada wzorową praktykę początkowego nauczania. Orta 3 m. 4. 3823-2

Kupuje różne kwity lombardowe, drogie kamienie, złoto, srebro. Wolborska Nr 1, Liberman. 3477-30

Kupię bryczkę używaną kolejną w dobrym stanie tylko tanio. Adresy proszę zostawić w adm. „Kur- jera Łódzkiego” ul. Chojnaka 37.

Ważniejszy opał brykiety po półtora zł. r. sz. słowiański 15 3829-2

Osoba inteligentna ze znajomością rodziny przyjęła zaraz miejsce gospojarzy lub tożsamość. Praktyki w gospodarstwie lat sześć. Oferty pod literami „J. G.” do „Kur- jera Łódzkiego”. 3833-2

Wanny kompletne zdolne stan- czerki spódniczarki potrzebne. Benedykta 10, Karwowska. 3802-3

Potrzebna retuszerka. Rzgowska Nr 69. 3818-5

Sprzedam uczniowski szynel, palto damskie. Orta 23 m. 24. 3827-1

Ważny paszport niemiecki wy- dany w Łodzi, na imię Jana Wawlińskiego. 3831-1

Ważny dowód Nr 136352 Odziału I 1612kiego Warszawskiego Ak- cyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia Nr 31. 3826-1

Ważny dowód Nr 159301 Odziału I 1612kiego Warszawskiego Ak- cyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia Nr 31. 3824-1

Ważny paszport niemiecki wy- dany w Łodzi na imię Michali- ny Garczyńskiej. 3816-2

Ważny kartofil, i wagon ma- lychi pastewny, loco st. Łódź, ku- pie. Oferty z podaniem ceny pod „M. M.” w adm. „Kur. Łódz.”. 3816-2

Stowarzyszenie Fabrykantów i Kupców m. Łodzi

podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 2 listopada, o godz. 4 po poł. w sali kon- certowej, przy ul. Dzielnej Nr 18, odbędzie się

zebranie wszystkich kupców i fabrykantów

w celu naradzenia się nad polepszeniem teraźniejszej sytuacji handlowej.

Wobec tego, że mają być powzięte b. ważne decyzje pożądane jest liczne zebranie się.

Początek zebrania punktualnie o godzinie 4-ej.

Z powodu likwidacji i nagłego wyjazdu **zupelna wyprzedaż kapeluszy damskich** — najświeższych — fasonów —

aksamitnych ubieranych i filcowych od 1.65 kopiejek, ulica Wschodnia 45, mieszkania 5.

Lekarz dentysta **M. CHWAT**

Piotrkowska 39.

Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów w oddziale tech- nicznym podług prof. Dr. Anyapao i prof. Junga.

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plomby złote, platy- nowe porcelanowe i in. Laboratorium sztucznych zębów podług najnowszego systemu artystycznie wykonywane. Mosty złote, platynowe i porcelanowe. Korony emalijowe o kolorze natu- ralnych zębów. Umacnianie rzucających się zębów za pomocą cementu i mechanicznie. Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystających szczęk. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż vibracyjny przy zapaleniu dziąseł. Oczyszczenie brzojszych części twarzy przez sztuczne

Wielki połów **RYB**

Zawiadamiam Szanowną publiczność że na zakończenie tegorocznego se- zonu odbędzie się w Czwartek, Piątek i Sobotę wielki połów ryb połączony ze smarzeniem a także sprze- daż złapanych ryb na miejscu na które zaprasza

Z Szacunkiem A. STEFANSKI Ruda Pabjanicka.

Laboratorium lekarskie **D-ra W. Zylbercwigowej i E. Kermana**

ul. Konstantynowska 20. Badanie moczu, płwociny, krwi, wydzielin etc. 3718-6